

tnąć Wisłę i rowy forteczne pod Wistuljściem (Weichselmünde) i cytadela Bousmard.

Parowce, które w piątek do Królewca zawinęły, przywiozły pocieszącą nowinę, że w drodze z Kopenhagi nie spostrzegły ani śladu francuskich okrętów wojennych. Rząd w Królewcu przyobieczał każdemu rotmistrzowi, który w chwili niebezpieczeństwa północno-niemiecki okręt szczęśliwie do portu doprowadzi, nadzwyczajną premię w ilości 3 talarów.

Podług dzienników angielskich zatrzymały władze w Rouen okręt z Rostoku „Presto“, który chciał ładunek zabierać.

Jak się dowiaduje Standard, otrzymał jeden z angielskich handlarzy koni w Londynie od rządu pruskiego polecenie dostarczenia 1000 koni.

Podług doniesień z Liverpoola komunikacja handlowa pomiędzy tym miastem a północno-niemieckimi portami całkiem ustała.

Za najbardziej na niebezpieczeństwo wystawione punkty niemieckich wybrzeży — piszą niemieckie dzienniki — uważać można Kuxhaven i obwarowane stanowisko pod Dyplami i Alsen. Natomiast Kiel przez swoje daleko już posunięte fortyfikacje i Wilhelmshafen, tudzież wszystkie większe miasta nadbrzeżne są od biedy zastąpione przez miłośność wód do nich prowadzących. Najniebezpieczniejszymi przeciwnikami niemieckich obwarowań wybrzeżnych okazać się mogą francuskie łodzie pancerne, których Francuzi od roku 1866 około 90 wybudowali, a które, każda uzbrojona w działo 24—26 centymetrowe, z powodu małości i ruchomości załatwie artylerii niemieckiej za cel służyć mogą. Flota pancerna, przeznaczona na morza Północne i Bałtyckie, składa się podobno z 2 liniowych okrętów pancernych („Magenta“ i „Solferino“) i 14 fregat. Francuska piechota marynarska składa się z 4 pułków, po 5 batalionów, razem 15,245 ludzi.

B. Francya.

Wojna niemiecko francuska. Sprawozdanie Pressy z dnia 23 lipca.

„Porucznik Widdern wyrzekł gdzieś w swoim doskonałym dziele o Renie i kampaniach nadreńskich „że Niemcy niegodni byli posiadać Ren, gdyby go chcieli bronić z prawego brzegu.“ Zgadamy się zupełnie z tym orzeczeniem, nietylko ze względu na strategiczne ale i humanitarne i bardzo nas dziwi, że mogli się odezwać głosy, żądające, aby wojska niemieckie wrócić za Ren i tam natarcia nieprzyjaciela oczekiwały, czyli, aby poświęcono Palatynat i pruskie prowincje nadreńskie. Gdyby armia niemiecka przegrała walną bitwę, albo w skutek niepomysłnych kroków zaczętych po lewym brzegu Renu, tak została osłabiona i wyniszczona, żeby już nie była w możności stawienia skutecznego oporu naciakowi nieprzyjaciela, w takim razie byłby odwrot za Ren w samej rzeczy nakazany względami własnego bezpieczeństwa. W obecnych zaś okolicznościach kraje niemieckie nadreńskie porzucić, byłoby planem zgubnym, któryby Francuzom dodał większej otuchy, dozwolił im z całemi nieuszczupionymi siłami stanąć nad ową rzeką a Palatynat i prowincje pruskie nadreńskie wyssać i spustoszyć. Wtedy byłoby wojska niemieckie w takim samym położeniu jak gdyby były całymi tygodniami wstrzymywały pochód nieprzyjaciela i nareszcie ulegając przemocy, za Ren się cofnęły. Historia uczy, że żadna jeszcze armia niemiecka nie odniosła korzyści, która z tej strony Renu na zbliżenie się Francuzów czekała. Ani też we śnie nawet nie przypuszczamy, żeby to się teraz działo miało; sprzeciwiają się temu przypuszczeniu wszystkie wiadomości o ruchach wojsk w prowincjach nadreńskich. Cztery korpusy gromadzą się tam właśnie i zapewne nie przejdą napowrót przez Ren, aby Francuzom pochód ułatwić. Tak samo i siły niemieckie, które się ściągają w Niemczech środkowych, nie porzucą zapewne Palatynatu, tylko będą, jak się to z zajętych przez nie stanowisk aż do ostatnich krańców tej prowincji okazuje, wyglądały pomyślnie chwili, aby przedsięwzięć kroki zaczepne. Wojna odporna z tej strony Renu mogłaby w takim razie tylko być usprawiedliwioną, gdyby Francuzi uruchomieniem swych sił o tyle byli wyprzedzili wojska niemieckie, żeby szaleństwem było chcieć im drogę zastąpić kilku na przedzie zebranymi oddziałami. Nie zdaje się wszakże, aby Francuzi już stali w tak zupełnej gotowości do boju, a Prusacy tak byli zcofani; Związek północny może już niewątpliwie takimi siłami rozporządzać, że nie musi posuwać się naprzód Francuzom utrudniać i tym sposobem umocnić gromadzącej się armii zajęcie wyznaczonych stanowisk. Położenie topograficzne kraju bardzo to zadanie ułatwilo, a fortece tam się znajdujące, choć małe i niezbyt silne, stanowiłyby dla wojsk niemieckich korzystne punkta oparcia.“

Sąd księcia Fryderyka Karola pruskiego o sposobie waleczenia Francuzów (podług Nowej Pressy).

Książę Fryderyk Karol zastanawiał się zaraz po wojnie włoskiej bardzo gruntownie nad sposobem prowadzenia walki przez Francuzów, a wynik swych badań umieścił w broszurze, która drukowana jako manuskrypt, rozdana została pomiędzy wyższych oficerów pruskich. Książę pobierał w tym celu wszystkie, jakie tylko być mogły źródła, początkowo zapewne tylko dla własnej potrzeby, aby się jako pruski generał pod względem tak ważnego przedmiotu dokładnie oświecić.

Właściwego regulaminu, dotyczącego istoty samej owej manieri, która się zresztą w różnych wojnach w nowszych czasach przez Francuzów prowadzonych rozmaicie przedstawiała, nie ma w armii francuskiej, ani może nawet pewnych, jako zasada postawionych instrukcji. Sprawozdania ze stoczonych bitew na Krymie i we Włoszech podają niedostateczny tylko i mało pouczający materiał. Książę wykazał, że tak nazwany nowy francuski sposób zachowania się w boju wcale nowym nie jest; że mianowicie już wojska Rzeczypospolitej francuskiej pod dowództwem generała Moreau tak samo walczyły, że sposób zabezpieczania sobie skrzydeł, częste ustawianie kolumn w wschody, są właściwie ukosnym szykiem bojowym Fryderyka II, (tak jak ten znowu powstał z hufca w klin ustawionym Epaminondesa. Przyp. Red. Dz. Pozn.) i że wrzask przerażający, z którym się francuscy żołnierze rzucali na nieprzyjaciela, jest odwiecznym, teraz odnowionym i systematycznie używanym zwyczajem narodowym, o którym już Juliusz Cezar wspomina, opisując, że okrzyki Gallów przy rozpoczęciu bitew odurzały jego legiony. Pod względem taktyki nie są podobno jenerałowie francuscy związani jakimikolwiek stałymi przepisami i dla tego zdawać się może, iż prowadzą wojny i staczają bitwy, nie stosując się do żadnych stałych reguł. Starają się oni ile możności czemś niespodzia-

ném zadziwić i zmieszać przeciwnika i dla tego bardzo łatwo być może, iż zupełnie inaczej w wojnie obecnej postępować sobie będą, jak to miało miejsce w wojnie włoskiej. Zawsze jednak można rozpoznać zasadę przerzucania się z położenia odpornego w zaczepne. Tak generał Forey został pod Montebello przez przeważne siły austriackie napadnięty, pomimo to sam natarł bezzwłocznie, spuszczając się na oczekiwaną pomoc, która też istotnie nadeszła i zwyciężyła.

Systemu tyralierowania nie trzymają się ściśle, uważając go za stratę czasu; używają go tylko niekiedy, aby przez pozorne cofanie się spowodować nieprzyjacielskie zastępy do nieostrożnego natarcia, które potem przez rozłożone w formie wachlarza oddziały francuskie ze wszystkich stron otoczone, do poddania się zmuszone bywają. Trzymają się zasady, że lepiej robić jeńców, jak zabijać, gdyż w tym samym czasie można trzy razy więcej nieprzyjaciół wzięć do niewoli, jak trupem położyć. Przy gwińtanowej palnej broni ręcznej najniebezpieczniejsza jest odległość na 150 i 200 do 400 kroków; na bliższą odległość większa część kul przenosi, jest zatem nie szkodliwa; dla tego na wwyż wymienione odległości nie wdają się zwykle Francuzi w strzelanie, ale przebiegają w największym pędzie przestrzeń dzielącą ich od przeciwnika a rzucając się na niego z bagnetem w rękę z wściekłością, o ile możności z boku, roznoszą popłoch i przerażenie i odnoszą zwycięstwo. (W czasie, gdy to książę Fryderyk Karol pisał nie mieli jeszcze Francuzi chassépotów).

Podług wiadomości nadeszłych z Belgii do Berlina cesarz Napoleon miał wyjechać z dworu do głównej kwatery odroczyć z dnia 23 na 25 bm.

Na mieliźnie pod Vlielandem osiadłym okrętem był, jak wiadomo, parowy jacht „Hirondelle“, o sile 450 koni i miał 50 ludzi załogi. Okręt po zdjęciu ciężarów spłynął znowu, a stanął w przystani na kotwicy, bierze napowrót ładunki.

Na wiadomość, że Prusacy już do Francji wkroczyli, przysłał w Tulonie do grubych ekscesów. Zgromadził się tłum ludu, około północy uderzył na konsulat Związku północno-niemieckiego i targnął się na własność prywatną konsula; żądał wydania mu osoby konsula i przyśpieszenia Marsaillais i nieustannym okrzykami: „Śmierć Prusakom“ zabrał herby Związku i drogą do wywieśzenia chorągwi, ażeby je spalić na największym publicznym placu. Zaczepiono również i konsulat hiszpański. Pan Schencking, konsul Związku północno-niemieckiego, opuścił Tulon i powrócił do ojczystego swego miasta Monasteru. — Tak donoszą dzienniki niemieckie.

W Birmingham wychodzący Daily News zaprzecza wiadomości, podane przez wszystkie dzienniki, jakoby rząd francuski zamówił na swój rachunek w Birmingham 80,000 karabinów.

Do Southampton przybył dnia 20 b. m. na pokładzie niemiecko-północnego parowca „Main“ amerykański admirał Glisson. Jechał on via Londyn do Fluching, ażeby objąć dowództwo nad znajdującą się tam eskadrą amerykańską. Wpłynąwszy na kanał, wystawił się parowcem pocztowy na niebezpieczeństwo być schwytanym przez krzyżujące tam francuskie fregaty wojenne.

Neue fr. Presse następujące podaje szczegóły biograficzne o dwóch szefach sztabu armii nieprzyjacielskich, zebrane przez Zygmunta Hahna: I. *Jenerał Moltke.*

O żadnym z żyjących swych jenerałów nie mówią Pruscy z takim podziwem, z taką cziągą jak o jenerale Moltke, „młczącym w siedmiu językach.“ Jemu to przedewszystkiem przypisują powodzenie z roku 1866, nań spoglądają teraz znowu z otuchą, spodziewając się, że ich znowu poprowadzi do sławy i zwycięstw. Bo jak przed czterema laty stoi znowu Moltke na czele pruskiego sztabu jenerałnego, on jest właściwym głównym dowódcą, dowódcą korpusów armii są jedno wykonawcami jego wskazówek, których im udziela. Czy rzeczywiście wielkie nadzieje, w nim teraz pokładane? Owoż ważne pytanie, jakie każdy sobie zadaje. Odpowiedź na nie będzie stanowczą dla losów Niemiec.

Hellmuth baron Moltke urodził się dnia 26 października 1800 r. w Parchim w p. księstwie Meklembursko-Szwierzyńskim; tablica pamiątkowa zdobi obecnie dom, w którym ujrzał światło dzienne. Ojciec jego, który umarł jako duński jenerał porucznik, kierował pierwszym jego wychowaniem; dla wykształcenia swego wojskowego przepędził sześć lat (1811—1817) w instytucji kadetów lądowych w Kopenhadze. Roku 1818 został pazurem na dworze króla duńskiego, 1819 podporucznikiem w duńskim pułku piechoty Oldenburg. Lecz ponieważ nie podołało mu się w wojsku obcym, przeto wstąpił dnia 12 marca 1822 roku do armii pruskiej, najpierw jako podporucznik do 8 pułku piechoty. Zrazu niekoniecznie prędko na wyższe posuwał się stopnie; zanim bowiem według przepisów starszostwa doszedł do tego, by zostać porucznikiem, upłynęło lat jedenaście. Podczas czasu tego (1823—1826) uzupełniał wiadomości swoje w berlińskiej szkole wojennej; w roku 1827 był zatrudniony jako nauczyciel przy szkole 5 dywizji a od roku 1828 do 1830 używany przy topograficznych pracach sztabu jenerałnego. Dzień 30 marca 1832 przyniósł mu translokacyę do sztabu jenerałnego, do którego dziś jeszcze należy jako szef jego.

Chrząst ognioy otrzymał Moltke na Wschodzie. Posłany roku 1835 do Turcji dla dopomagania przy instrukcji i organizacyi wojska otomańskiego, bawił tamże prawie cztery lata, brał udział w walkach przeciw Kurdom i walczył w bitwie pod Nisibem. Później zbadał większą część Azji Mniejszej, zrobivszy prawie tysiąc mil jeograficznych, by mapy tej prowincji uzupełnić, a jak Xenofont płynął po Eufracie na nadejtych skórkach skopowych. Zaszczycony orderem Nisan-Iteszar i szablą honorową wrócił, wzbogacony doświadczeniem, w sierpniu 1839 do Niemiec. W chwilach wolnych od zatrudnień zajmował się teraz dziełem, które ukazało się w roku 1845 pod tytułem: Der russisch-türkische Feldzug in der europäischen Türkei von 1828 bis 1829, prócz tego wydał mapę północnej ufortyfikowanej części Bosforu od Hissarów aż do latarni morskich nad morzem Czarnem. Mapę tę zdjął był w 1836 do 1837 z rozkazu sułtana Mahmuda II stolicą a równocześnie wykonał plany Warny, Szumli i Silistry.

Przed odjazdem jeszcze do państwa otomańskiego był dnia 30 marca 1835 mianowany kapitanem. Roku 1842 został majorem, 1845 r. adjutantem księcia pruskiego Henryka, któremu towarzyszył do Rzymu, 1846 oficerem sztabu jenerałnego przy ósmym korpusie a 1848 szefem dywizji przy wielkim sztabie jenerałnym. Od roku 1848 do 1855 był szefem sztabu jenerałnego czwar-

tego korpusu w Magdeburgu; r. 1850 nadano mu tam stopień podpułkownika a 2 grudnia 1851 r. pułkownika. Dnia 1 września 1855 został pierwszym adjutantem ks. następcy tronu Fryderyka Wilhelma, 1856 jenerał-majorem a 1858 szefem jenerałnego sztabu całej armii pruskiej. Na stanowisku tym został baron Moltke ponownie w r. 1859 na stopień jenerał-porucznika a 8 czerwca 1866 r. na jenerała piechoty.

Czynność jego w roku 1866 jest znana. Mniej znanem jeszcze jest może, że Moltke jako szef sztabu jenerałnego przeważny także miał udział w wojnie szleswicko-holsztyńskiej r. 1864.

O powodzeniach r. 1866 wyraził się pewnego razu: „Jestem mocno przekonany, że gdyby Prusacy w r. 1866 o dni kilka tylko byli opóźnili przejście przez granicę saską, musielibyśmy pobojujowi wojny tej szukać na mapach Śląska.“ A specjalnie o bitwie pod Królowymgradem powiedział: „Z rana dnia tego zajmowały siły nasze zbrojne front przeszło ctery mile długi; w tej rozciągłości nie można było dopuścić, aby na nie uderzono. Pochód natomiast nasz zaczętny łączył wszystkie nasze korpusy na samem polu bitwy, zamieniając strategiczną niekorzystność rozłączenia na taktyczną korzyść zupełnego oskrzydlenia nieprzyjaciela.“

Ci, co sławią jenerała Moltke, chwala w nim swobodę jego poglądu, talent szerokiej kombinacyi i naturalną siłę woli, za pomocą której z pomiędzy wszystkich planów, jakie nasuwają się jego oku duchowemu, umie uchwycić prawdziwy i przeprowadzić go konsekwentnie. Przyszłość okaże, czy mają słuszność, czy Moltke rzeczywiście tak genialnym jest wodzem, czy tylko zwyciężył, najpierw ponieważ uzbrojenie armii pruskiej było lepsze, powtórę ponieważ Austria z powodu równoczesnej walki we Włoszech rozdzielić musiała siły swoje a po trzecie z powodu licznych błędów, jakie popełniono na stronie austriackiej.

II. Marszałek Leboeuf.

Najlepszym będąc jenerałem artylerji, jakim Francya obecnie rozporządza, nie został wszakże marszałek Leboeuf jak w wojnie krymskiej i włoskiej mianowany głównym artylerji dowódcą, lecz szefem sztabu jenerałnego armii nadreńskiej. Pełni on więc w wojsku francuskim też same funkcje, co Moltke w pruskiem. Ze oficer artylerji może zarazem być dobrym oficerem sztabu jenerałnego, dowódcą Napoleon I. Francuzi wysoko też cenią marszałka Leboeuf, sądząc, że wyrówna w wielu rzeczach Napoleonowi, mianowicie pod względem użycia artylerji w wielkiej stanowczej walce przyszedł.

Edmund Leboeuf jest dziećmielą młodszy od jenerała Moltke; urodził się dnia 6 grudnia 1809 roku w Paryżu. Uczniem będąc szkoły politechnicznej, wstąpił w roku 1830 jako podporucznik do szkoły aplikacyjnej w Metz a w 1831 został mianowany porucznikiem w artylerji; w 1837 r. brał już udział w wyprawie jako kapitan w sztabie jenerałnym artylerji: odbył ekspedycyę przeciw Konstantynie a odtąd przez cztery lata pozostał w Algeryi. Podczas drugiego oblężenia Konstantyny wspominał o nim z chlubą rozkaz dzienny z powodu zrehabilitowania terenu dla założyci się mającej baterji wyłomowej, za co zaszczycony został krzyżem legii honorowej. Roku 1841 wrócił jako kapitan pierwszej klasy do Francji, gdzie przez czas dłuższy był drugim komendantem szkoły politechnicznej, a r. 1854 dowodził jako pułkownik artylerji wysłanego na Krym korpusu ekspedycyjnego. Po bitwie nad Almą, w której przeważny wziął udział, mianowany został w listopadzie 1854 r. jenerałem brygady, poczem objął dowództwo nad artylerją na lewem skrzydle ataku na Sebastopol. W stanowisku tym pozostał aż do wzięcia fortecy a następnie poruczonu mu dowództwo nad wszystkimi baterjami lewego wybrzeża zatoki, które zapakły magazyny nieprzyjacielskie i zburzyły fort północny. W trudnych nader okolicznościach posłany do Kiburn, dowodził tam do stycznia 1856 roku, gdzie stanął na czele dopiero co zorganizowanej artylerji gwardji cesarskiej.

Dnia 31 grudnia 1857 roku otrzymał stopień jenerała dywizyjnego, poczem przez dłuższy czas był przewodniczącym obradującego komitetu artylerjijskiego. W wojnie włoskiej 1859 r. oddał nowe i znakomite usługi, szefując w bitwie pod Solferino. Później dowodził Leboeuf 6 korpusem armii w Tuluzie; dnia 21 sierpnia 1869 po śmierci Niela został ministrem wojny a 24 marca 1870 r. marszałkiem Francji. Z li-znych jego czynów wojennych jeden w Algierze szczególnie wzmiankę zasługuje. Jako kapitan odważył się r. 1840 z jednemu tylko działem pomiędzy tłum kabyłów, dwadzieścia może razy liczniejszy i pokonał go zupełnie.

W jednym z pism specjalnych wojskowych wiedeńskich czytamy następujące porównanie pruskich karabinów, systemu Dreysego, z karabinami francuskimi, systemu Chassépot:

„Jeśli chcemy porównywać skuteczność obu broni, musimy wziąć pod uwagę wszystkie czynniki, jakie na sprawiedliwe osądzenie karabina, jako broni używanej w wojnie, swój wpływ wywierają. Te czynniki są:

a) Szybkość strzałów. Na mocy uproszczonej budowy karabinów Chassépot, które właściwie są tylko karabinami Dreysego ulepszonego systemu, można z nich strzelić 10 do 12 razy na minutę, a z karabina Dreysego tylko 6 do 7 razy. Są to cyfry najwyższej szybkości, jakie można przez minutę przy właściwym strzelaniu osiągnąć. Jeśli jednak żołnierze stoją w szeregu i strzelają pod wpływem obawy i niebezpieczeństwa, dokładność nabijania traci na szybkości, tak że żołnierz z karabina Chassépot strzela 8 razy na minutę, a z karabina Dreysego tylko 5 razy. W karabinach francuskich w skutek szybkiego strzelania występuje z powodu papierowych ładunków ta ważna niedogodność, że po 12 strzałach potrzeba luźną z pozostałych w lufie cząstek papieru oczyścić. Jest to największa wada karabinów, podług systemu Chassépot urządzonych.

b) Przestrzeń strzycchowana. Ponieważ karabin Chassépot posiada początkową szybkość 1328 stóp na sekundę, a pruski karabin Dreysego tylko 908 stóp na sekundę, karabin zaś Chassépot zakreśla linią bardziej do poziomu zbliżoną, czyli że kula przebiega bardziej strzychowana powierzchnią i więcej punktów na przebieganej powierzchni dotyka. Żołnierz zatem francuski mniej jest zależny od dokładnego ocenienia odległości, z jakiej strzela, aniżeli żołnierz pruski, co niezmierzna dla pierwszego korzyść stanowi.

c) Dokładność strzału. Pod tym względem karabin francuski stoi niżej od karabina pruskiego; podczas gdy połowa średnicy okręgu na 300 kroków w karabinie Chassépot wynosi 13° 6", w karabinie Dreysego wynosi 7° 2". Pruska iglicówka posiada zatem pewniejszy strzał.

d) Szarpnięcie w tył karabina Chassépot (skutkiem dużego ładunku prochu) jest silniejsze, jak w karabinie Dreysego, co czyni dokładność strzału mniej pewną.

e) Kaliber. Pod tym względem karabin pruski stoi znacznie niżej od karabina francuskiego, bo posiad,

kaliber 5 linii. Skutkiem czego ładunek francuski mniej się buja w lufie aniżeli pruski.

Żołnierz francuski może więc więcej nosić ładunków aniżeli pruski, mniejsze jest zatem niebezpieczeństwo, aby nie wystrzelał wszystkich ładunków, co karabinowi Chassépot znakomitą wyższość zapewnia. Jeśli przyjmemy naprządk funtów 5 jako ciężar przez żołnierza noszony, to żołnierz francuski może wziąć 93 ładunków, a żołnierz pruski tylko 70 ładunków. Nadto karabin pruski jest dłuższy i więcej waży aniżeli francuski; pierwszy z bagnetem ma 73 cali a drugi 70 cali; karabin Dreysego waży 9½ funtów, a karabin Chassépot tylko 8 funtów.

Pomimo tych wszystkich korzyści, jakie w sobie łączy karabin Chassépot, nie trzeba spuszczać z uwagi, że ta broń w armii francuskiej jest jeszcze nowa, że wielu żołnierzy, którzy teraz pod broń powołani zostali, wcale nie jest obeznanych z tą bronią, że karabin Chassépot tylko pod jedną Meataną wypróbowany został, że wreszcie osiągnięcie korzyści z takiego strzelania i z położenia gruntu, które w systemie prowadzenia wojny ważny przewrót zrobiły, nie weszły tak daleko w krew armii francuskiej jak armii pruskiej, która w strzelaniu wielkiej wprawy nabrała i nabyła umiejętności korzystania z położenia gruntu. Zapatrząc się z tego stanowiska, armia pruska, która w wojnie z 1866 roku wiele doświadczenia zyskała, ma za sobą większą szansę od armii francuskiej. Przy względzie na ten ostatni czynnik, trzeba nie zapominać o tem, że armia pruska walczyła z armią uzbrojoną karabinami z przodu nabijanemi, że armia austriacka wykonywała ataki na bagnety, że postępowała w głębokich atakujących kolumnach, i że przeciw pruskim strzałom Austriacy nie dawali odpowiedniego ognia; armia zatem pruska znajdowała się wtedy w daleko korzystniejszej dla niej okoliczności, aniżeli teraz. Dzisiaj jej przeciwnicy są uzbrojeni karabinami z tyłu nabijanemi, z których można jeszcze więcej razy aniżeli z pruskich wystrzelić, a nadto jej przeciwnicy, którzy nowy system wojowania przyjęli, nie będą się rzucali masami na oślep.“

PRUSY.

* Berlin, 25 lipca. W Hanowerskim energicznie postępuje rząd z malkontentami; aresztowano znów kilka osób, pomiędzy temi niejakiemu pana Alten Hennigen. — Deutsche Volksztg zawieszono; drukarnią zamknięto wojsko w dniu 22 bm. Przyłożone pieczęcie zdjęto wprawdzie nazajutrz, lecz wzbroniono dalsze wychodzenie. — Z Wiednia donoszą, że mieszkającym tam Hanowerscyom wręczono „królewsko-hanowerskie dekrety zwolniczy“ i pieniążke na podróż do Paryża. Wiadomość tę należy jednakże przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Z Hanoweru donoszą do Kreuz Ztg, że trzech najznakomitszych członków wschodnio-fryzyskich stanów, hrabia Kniphausen, hrabia Wedel-Evensberg i Freese-Hinte złożyli na urzędowym miejscu oświadczenie, że nie wchodząc w swoje zapatrywania prawne, w obecnej wojnie staną stanowczo po stronie niemieckiej ojczyzny; równocześnie wniesli o zwolnienie sejmu wschodnio-fryzyskiego, ażeby t-nże ofiarność swą mógł zadokumentować.

Jenerałną kasę wojskową zamieniono w skutek mobilizacyi na kasę centralną dla armii uruchomionej a urząd jenerałnego płatnika wojennego i rendanta powierzono płatnikowi wojskowemu i tajemnemu radcy obrachunkowemu Woywodowi, urząd płatnika zaś wojennego i kontrolera przy téjże kasie kasyerowi i radcy obrachunkowemu Neumannowi. Jenerałna kasa wojenna ma swe siedzisko w Berlinie. Klosterstrasse No. 76.

Wszyscy tu obecni wyżsi urzędnicy pocztowi polni zebrali się dnia 23 bm. w gmachu jenerałnego urzędu pocztowego na konferencyę pod przewodnictwem jenerałnego dyrektora poczt, na której ustanowiono ostatecznie plan ukształtowania ruchu na pocztach polowych na nadchodzącą kampanię.

Polowy wyższy poczmistrz nie będzie — jak píše National Ztg — kierował całkiem urządzeniem poczt polowych, lecz tenże jest przełożonym wyższemu pocztowemu urzędowi polowemu, który służbę pocztową załatwia wyłącznie przy wielkiej kwaterze głównej. Urzędy pocztowe armii, urzędy pocztowe polowe, ekspedycje pocztowe polowe i etapowe dyrekcje pocztowe nie zostają w żadnym stosunku zależności od polowego wyższego urzędu pocztowego; ogólne techniczne kierownictwo pocztami polowemi sprawować będzie wyłącznie bezpośrednio jenerałny urząd pocztowy.

Z Ems wyjechał d. 16 bm. 2740 gości kąpielowych. Na dworcu kolei żelaznej był taki natłok, że policya białą bronią porządek utrzymywać była zmuszoną. Tak przynajmniej utrzymuje Nürberger Korrespondent. Odjeżdżający Francuzi pozatykali białe chastki na kije i parasole.

Jenerał Manteuffel objął no nowo, po zwolnieniu go z dowództwa pierwszym korpusem armii pruskiej, dawniejsze swe stanowisko jenerałnego sztabowego adjutanta króla. Jenerałem komendującym pierwszym korpusem mianowano jenerała Werdera.

Dotychczasowy pruski ambasador w Paryżu, baron Werther, opuszcza karyerę dyplomatyczną i idzie na spoczynek.

NIEMCY POŁUDNIOWE.

* „Gdy przed mniej więcej dziesięciu dniami — pisze korespondent augsburskiej Allgemeine Ztg pod dniem 20 lipca pomiędzy innemi z Baden — przy był nad Ren górny, spostrzegano wszędzie wzmagać się frekwencya obcych i natłok w kapielach Lasu Czarnego, bo krótko przedtem rozgłoszono, iż pokój trwałszym jest niż kiedykolwiek. Dzień zaś po kilku już dniach, wszystkie kąpiele są próżne; kto mógł, udał się do Szwajcaryi a miasto podróźnych roi się tam teraz wojskami. Objeżdżalem się tu górą wzdłuż doliny Renu, ponowię znowu i dziś mogę przesłać wam sprawozdanie piełwsze.“

„Wiadomo — ciągnie korespondent dalej — że bezpieczeństwo nad górnym Renem było małe a stan pokojowy armii badenkiej słaby. Pułk jeden stał w Konstancyi, drugi w Fryburgu, kilka tysięcy żołnierzy w Rastatt a reszta w Karlsruhe, Durlach, Bruchsal i Mannheim. Badenki minister wojny złożył był zresztą raz po objęciu urzędowania w północno-zachodniej części kraju skład wielki dla materiałów wojennych, w takowe w razie napadu na szwank nie wystawić. Pierwszą wiadomość o grożącej wojnie wzmocniono w tychmiast zalogę w Rastatt a pułk jeden przeniesiono do Kehl, pułk z Konstancyi ściągnięto na Stuttgart a w Kehl dano emeryturę dotychczasowemu dowódcy, ponieważ stał na stopie nadto przysiężny z oficerami strasburskimi. Rozkaz urochomienia nadszedł dnia 16 a godzinę 8 rano dnia 23 musi całe wojsko badenkie być gotowem do wymarszu. W Kehl obrócono w niedzie-

stały most po obu stronach a most żyłowy rozebrano, tak że przejazd mógł się tylko na statkach odbywać. Podróżni byli oddani zmuszeni na Bazylię do Francji się udawać, komunikacja pocztowa na dni kilka była przerwana i teraz dopiero odbywa się na Bazylię; ale i to już nie długo potrwa. Tymczasem nadchodzący szybki i pruski wojska. Ze w takich okolicznościach komunikacja inna prawie zupełnie ustaje, łatwo wyobrazić sobie można; na dni kilka telegraf nawet wyklucony będzie z służby prywatnej, tak bardzo jest zajęty depeszymi rządowymi, a dzienniki nadchodzą nader nieregularnie. Z Frankfurtu tylko komunikacja jest regularna.

Korespondent daje następnie wyraz zdumieniu swemu nad różnicą pomiędzy żołnierzami pruskimi z roku 1866 a dzisiejszymi a potem tak pisze dalej:

„Francuzi mają nad granicą, wschodnią i nad Renem jedną tylko kolę, która w Froissard dopiero rozłącza się na linię do Strassburga i do Metz i tylko z Lyonu prowadzi jeszcze jedna kolę do Renu górnego; my zaś możemy na ośmiu przynajmniej rozmaitych liniach kolejowych przewleść wojska ze wszystkich części Niemiec nad Ren górny.

„Jako rzecz zajmującą dodaje, że młody hrabia Douglas, drugi syn księżny Hamilton w Badenii i kuzyn Napoleona, który brał udział w wyprawie abisyńskiej, chce jako podporucznik wstąpić do pułku pruskiego nadreńskiego. Nad górnym Renem znajduje się wiele szpiegów francuskich, wielu z nich już ujęto i dziś dopiero znowu (w środę) przyprowadzili dwaj dragoni jednego do Rastattu.

„Wielkie zapasy siana w Hausach i Kehl, zakupione przez rząd francuzki, zabrano i odprowadzono do Rastattu i Karlsruhe, dokąd kilka set wozów chłopskich odstawił musiano. Zapasów nie zgromadzono jeszcze po niektórych miastach a ceny psenki, masła, jaj, owsa i siana podskoczyły bajecznie. soli brakło przez dni kilka. To jednak nie potrwa naturalnie długo i za kilka dni już będzie znowu inaczej. Gorzej jest w tej mierze we Francji i w Strassburgu wszystkie jest jeszcze droższymi i panuje niedostatek a oficer pewien zaręczał mi, że z powodu zupełnego braku siana i owsa większe korpusy jazdy nie będą mogły wcale być złazcone. W tej mierze lepiej nam, gdyż cały wschód stoi dla nas otworem.

I z Bawarii donoszą o ponownym ukazywaniu się szpiegów. Wedle Pf. Kurier schwytano dnia 19 mb. na dworcu w Ludwigshafen francuzkiego szpiega, za niewiastę przebranego i uwięziono.

AUSTRIA I WEGRY.

* Wiedeń, 23 lipca. Pod prezydencją cesarza odbyła się dnia 18 bm. rada ministrów, na której postanowiono zostało, aby monarchia austro-węgierska trzymała się nie zbrojnej a życziwej neutralności. O postanowieniu tym zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych reprezentantów austriackich okólnikiem, o którego treści mają uwiadomić rządy, u których są akredytowani.

Na dowód, jak mało rząd austriacki myśli w tym czasie o zbrojeniach, przytacza korespondent tutejszy austriackiej Allgemeine Ztg fakt, że kiedy przed dniami kilku oddział artylerji przeniesiony był miał z Wiednia do Linzu, u dział zaprężone wprawdzie były konie eraryjne, że zaś do wozów amunicyjnych i pod bagaż konie nając musiano. Ministerstwo wojny nie przychyliło się na żadne dotychczas przesłane mu prośby oficerów, by im dozwolonym było przyłączyć się do jednej lub drugiej kwatery głównej wojsk wojujących.

Ambasador w Rzymie miał tu przybyć tych dni za urlopem. Wiadomość przez dzienniki podana, że otrzymał urlop nieograniczony, z czego wypływać miało, że może już wcale do Rzymu nie wróci, jest dotychczas przynajmniej bardzo niepewną. Bo trudno przypuścić, aby dotąd już rząd był postanowił stanowczo, jakich we względzie Rzymu chwycić się ma środków.

WŁOCHY.

* Florencia, 22 lipca. Mimo wszystko, cośmy dotąd przytaczali na dowód, że Włochy w obecnym sporze francusko-pruskim trzymają się zamierzają najściślej neutralności, zdaje się jednak, jakoby rząd gotował się do jakiegoś czynnego wystąpienia. Gazzetta di Torino bowiem donosi o trzech obozach obserwacyjnych, jakie zebrać się mają w Włoszech północnych i południowych i nad granicą rzymską a prócz tego potwierdzają się wedle niedawniejsze pogłoski o tajnych werbowaniach. Minister wojny dalej zażądał od syndyków spisu osób wszystkich, trudniących się handlem przedmiotów do uzbrojenia wojskowego służących a wszyscy na odstawce będący porucznicy otrzymali rozkaz stawienia się na dzień 1 sierpnia dla składania egzaminu kapitańskiego; inne ministerstwa wydały podobny rozkaz, aby wszyscy urzędnicy tak cywilni jak wojskowi każdej kategorii udali się natychmiast jak najspieszniej na miejsce urzędowania swego.

Nie mały także wagi jest w tej mierze doniesienie Nazione, że Francya uwiadomiła już gabinet florencki, iż wojska swoje zamierza wycofać z państwa kościelnego i że wycofanie to za niedługo stanie się faktem dokonanym.

P. Vimercati z poselstwa włoskiego w Paryżu przywiózł królowi Wiktorowi Emanuelowi własnoręczny list cesarza Napoleona; p. Artom zaś, poseł włoski w Karlsruhe, udaje się za rozkazem w osobnej misji do Wiednia, gdzie posada poselska jest opróżniona. Posel włoski w Kopenhadze musiał się spiesznie udać na swą posadę.

SZWAJCARYA.

* Szwajcaria czyni energiczne usiłowania, ażeby przez wszystkie mocarstwa zagwarantowaną jej neutralność zabezpieczyć własną siłą w obecnej wojnie. Ponieważ niemieckie operacje wojenne — pisze Berliner Börsen Ztg — w pierwszej linii na obronę są obłożone i ponieważ mianowicie główne masy wojsk, jakimi Niemcy rozporządzają, w Północnych Niemczech a zatem daleko od Szwajcarii się znajdują, zatem daleka jest myśl Szwajcarów, ażeby niemieckie wojska miały zagrozić neutralności szwajcarskiej. Spogląda ona raczej na Francję i co dziwna także i na Włochy. W Szwajcarii bowiem rozpowszechniona jest pogłoska, że Włochy jednakowoż się zobowiązały Francji do wojny, i że wtedy na Szwajcaryę uderzą! Groźny ton oskarżeń, jakiego rząd włoski przeciw rządowi kantonu tesińskiego, tudzież przeciwko całemu związkowi przy sposobności ostatnich rozruchów we Włoszech użył, uważany jest w Szwajcarii słuszenie za oznakę złej woli, przed którą się Włoch strzedz trzeba. Inna ważna oznaka przy utrzymaniu neutralności zwraca na siebie w Szwajcarii uwagę, że szwajcarska rada związkowa i dziś znowu domaga się neutralności Szwajcarii najbliższej leżącej części Sabaudyi, hrabstwa Faucigny, które kongres wiedeński, oddając w roku 1815 królestwu obojga Sardynii, tak samo na przypadek wojny uznał za neutralne jak Szwajcaryę. Po wojnie roku 1859 odstąpił, jak wia-

domo, król Wiktor Emanuel Sabaudyę a z nią i hrabstwo Faucigny Francji, przeciwko czemu Szwajcaryę w interesie układów neutralności, dotyczących tak Szwajcaryi jak i hrabstwa Faucigny, wtedy energicznie protestowała; protest ten jednakże nie został wówczas poparty przez wielkie mocarstwa. Dziś rada związkowa podejmuje kwestyę tę na nowo i oświadcza, że król Wiktor Emanuel mógł Francji tylko to dać, co sam posiadał, że zatem charakter hrabstwa Faucigny przez odstąpienie to na rzecz Francji bynajmniej się nie zmienił, że więc hrabstwo pomienione jeszcze dziś zarówno pod postanowieniami neutralności traktatów z r. 1815 pozostaje, jak przed rokiem 1859 i że rada związkowa uważa się dla tego za uprawnioną i zobowiązaną, strzedz neutralności tej części Sabaudyi, pomimo że ona dziś do Francji należy, jak neutralność samej Szwajcarii. Ze rada związkowa nie myśli tylko na słowach skończyć, okazuje środkami, bo powołała pod broń całe pierwsze powołanie, tak że Szwajcaryę obecnie, tak samo jak Niemcy, przedstawia wielki oboz.

Telegramy.

Petersburg, 23 lipca. Gazeta urzędowa donosi: Najnowsze spory pomiędzy Francją a Prusami obudziły żywą troskliwość cara. W skutek carskiego rozkazu rząd dołożył wszelkich starań, ażeby wojnie zapobiedz. N estety peremptoryczna forma, jaką nieporozumienia zaraz od początku przyjęły, tudzież szybkość, z jaką ostateczne postanowienia powzięto, w niwecz obróciły usiłowania tak carsko-moskiewskiego rządu jak i innych mocarstw do równego celu dążących. Cesarz ubolewa nad kłóskami kontyentu europejskiego nierozłącznymi od każdej wojny. Car jest zdecydowany, zachować w obec obydwoh mocarstw wojnę prowadzących neutralność, dopóki interesy Moskwy nie zostaną dotknięte przez ewentualności wojny. Wszelkiemu usiłowaniu ograniczenia operacji wojennych i skrócenia czasu trwania wojny, ażeby Europie przywrócić dobrodziejstwa pokoju, zabezpieczonem jest szczere poparcie rządu carskiego.

Paryż, 24 lipca. (Prywatny telegram Berliner Börsen Ztg). W obec na drodze telegraficznej nadesłanego tu zapewnienia Bismarcka i Thilego, że pomiędzy żadnym z nich a hrabią Benedettim nigdy nie było mowy ani prywatnie ani urzędowo o kandydaturze księcia Leopolda do tronu hiszpańskiego, donosi Gramont biuro telegraficznemu Havas do dalszej komunikacji, że oryginał odnośnych depesz Benedettego z marca 1869 roku złożony jest w archiwum ministeryalnem.

Paryż, 24 lipca. (Nie wprost). Senat na wczorajszym swoim posiedzeniu przyjął budżet, tudzież inne niezatwierdzone jeszcze prawa. — Journal Officiel ogłasza dekret z dnia wczorajszego, zamykający sesyę ciała prawodawczego i senatu.

Paryż, 25 lipca. Journal Officiel ogłasza nominacyę Treilhanta na posta w Waszyngtonie. — Tenże dziennik wzywa gazety, ażeby się wstrzymały od zamieszczania wiadomości o ruchach wojskowych pod zagrożeniem utycia praw. Zapewnia on, że Francya dokładnie się zastępuje do reguł deklaracyi o prawach morskich z 1856 roku i rozciąga je również na Amerykę i Hiszpanię, pomimo, że państwa te do pomienionej deklaracyi nie przystąpiły. — Minister wojny rozkazał niezwłocznie rozpocząć roboty, ażeby fortyfikacye Paryża postawić w stanie obronnym.

Florencia, 24 lipca. Gazeta ufficiale pisze: Notyfikacya wojny pomiędzy Francją z jednej a Związkiem północno-niemieckim i niemieckimi państwami południowymi z drugiej strony nastąpiła. Stan wojenny pomiędzy mocarstwami, znajdującymi się z rzędem włoskim w pokoju, kładzie na każdego obowiązek sumiennego przestrzegania istniejących praw neutralności i zasad ogólnego prawa międzynarodowego; złamanie tychże pociągnęłoby za sobą karę prawami postanowioną.

Znaczenie handlu,

mianowicie wschodniego, w dziejach ludzkości i skutki jego zwrotu

z powodu

kanalu Suezkiego i kolei europejsko-azyatyckich

wskazał

Dr. Kazimierz Szule.

W Nowym Yorku kompania rozporządzająca kapitałem 150 milionów fr. urządza linię parowców do podróży z Indji i Chin przez kanał Suezki z przystankami w portach Śródziemnego morza. W Anglii wielu buduje parowce o 10, 20, 30 i 40 metrów stósunkowo dłuższe z powodu żeglugi przez kanał Suezki. Początek francuska (messageries impériales) przedłuża także wiele swoich parowców, albowiem jeden z żywiołów zwycięstwa pary nad żaglem polega na powiększeniu długości okrętów, obok zachowania tego samego stopnia zanurzania okrętu i tej samej siły parowej, bez narazania się na zmniejszenie szybkości. Dawniej była proporcya pomiędzy długością a szerokością okrętu 1 do 5; tymczasem najlepsi budowniczy okrętów we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych uznali, że proporcya może być podniesiona bez najmniejszej niedogodności jak 1 do 15 a nawet do 20.

Rosya urządza w Pord Said zakład dla parowców wielkiej kompanii żeglugi parowej i handlowej, która zamierza za pomocą kanału Suezkiego połączyć Odessę z najodleglejszym Wschodem.

Potężna kompania austriacka „Lloyd“ ze względu na wielki rozwój handlu, jakiego się spodziewano z powodu otwarcia kanału Suezkiego, poświęciła w każdym ze swych statków przeznaczonych do żeglugi na morzach indyjskich miejsce, w którym kupcy austriaccy będą mogli wysłać darmo próbki produktów krajowych do Indji i na Wschód najodleglejszy.

Rząd włoski poleca wszystkim kupcom swych portów przygotować się do korzystania z otwarcia Bosforu egipskiego.

Hiszpania przygotowuje żeglugę parową dla utrzymania bezpośredniej komunikacji pomiędzy Barceloną i bogatą kolonią wysp Filipińskich.

Kompania przewozowa Marsylijska przygotowuje parowce wielkiej objętości, które poruszane maszynami potrzebującymi nie wiele węgla, pozwolą skuteczniać tanim kosztem transport pomiędzy Europą i Azją.

Statystyka handlowa portów chińskich może nam dać wyobrażenie, jakiego należy spodziewać się ruchu pomiędzy Wschodem i Zachodem po otworzeniu kanału Suezkiego. Cała wartość importacyi i eksportacyi państwa chińskiego, która wynosiła r. 1855 tylko 281 milionów fr. wzrosła się r. 1868 do 1 miliarda i 120 milionów fr., a liczba statków przybijających i odpływających, wynosząca r. 1855 tylko 1527, wzrosła się r. 1868 do liczby 14,000 okrętów.

Marsylia obracała rocznie 5 milionów beczek to-

waru, Liwerpol 6 milionów a przez Dardanelle przebiegało ich także 6 milionów. Handel wodny w ogóle Europy ze Wschodem wynosił 11 milionów beczek. Z tego wynika, że transport przez Suez będzie wynosił więcej jak 6 milionów beczek, (z których każda ma opłacać 10 fr. cła) skoro się zważy, że droga pomiędzy Wschodem a Zachodem skróci się za pomocą kanału Suezkiego w przecięciu o 3000 mil francuzkich.

Poniżej umieszczona tabela najwymowniej jest dowodem ważności i korzyści kanału Suezkiego.

Oznaczenie portów europejskich i amerykańskich.	Odległość od Bombay		Różnica na korzyść kanału Suezkiego (mille fran.)
	Atlantycki (mille fran.)	na Suez (mille fran.)	
Carogró	6100	1800	4300
Malta	5840	2062	3778
Triest	5960	2340	3620
Marsylia	5650	2374	3276
Kadyks	5200	2224	2976
Lizbona	5350	2500	2850
Bordeaux	5600	2800	2800
Havre	5800	2824	2976
London	5950	3100	2850
Liverpol	5900	3050	2850
Amsterdam	5950	3100	2850
Petersburg	6550	3700	2850
Nowy York	6200	3761	2439
Nowy Orlean	6450	3724	2726

Bombay dla tego obrano jako środek porównania, ponieważ on jest głównym punktem ruchu na Oceanie Indyjskim.

Nie przytaczaliśmy tu Odessy, 200 lieues odległej od Carogrodu, ponieważ tak dla niej jak i dla wszystkich portów czarnomorskich jest miarą Bosfor, który, z jakiegokolwiek morzem do nich się udając, trzeba przebywać. Nadmieniamy jeszcze, że z Carogrodu przez Suez do Batawii jest około 3000 lieues, do Jeddo 4500, do St. Francisco 5750 a około przylądka Horn z Carogrodu do Jeddo 7600 lieues. Jeżeli zważymy, że dziś towary a podobno i zboże z St. Francisco około Afryki wożą na fargi angielskie, to pojmujemy, jak otworzenie kanału Suezkiego mocno wpłynie na ożywienie ruchu pomiędzy tak odległymi nawet okolikami, jakimi są porty oceanu Spokojnego z jednej strony, a Europa z drugiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 26 lipca. Otrzymujemy pismo następujące: „Z powodu wypadków wojennych zamierzona wycieczka do Krakowa i Lwowa w drugiej połowie sierpnia r. b. nie przyjdzie do skutku i odracza się do pokojowych czasów.

Karol Karsnicki. Dr. Libelt.

* Na onegdaj odbył się posiedzenie Towarzystwa Młodych Przemysłowców p. r. Lebskiego działającego za wybranie na opróżnione miejsce wiceprezysującego, zwracał uwagę członków na stanowisko, jakie Towarzystwo i członkowie jego zająć powinni, kładąc poważnie, godnie a spokojnie zachowanie się w obecnym ciężkim czasie jako warunek, pod którym w zastępstwie dra Jarnatowskiego może i będzie Towarzystwu przewodniczyć.

P. Mardfeld stawia wniosek, aby zawiesić czynności Towarzystwa na czas trwania wojny, a to ze względu na obecne położenie i na to, że i tak już Towarzystwo robią zarzuty, jakoby ono było przyzwoleniem i pobudką objawów niezadowolonych się z interesem i dążnościami ogółu pojmującego, że tylko poważnie, spokojnie i z taktem dziś postępować należy.

Po szczegółowym wyjaśnieniu ze strony wnioskodawcy, Towarzystwo jednogłośnie wniosek ten przyjmuje i uchwala, aby aż do zawarcia pokoju wszelkie czynności Towarzystwa, oprócz kasy pożyczkowej zawiesić. Po obradach nad zabezpieczeniem kasy i własności Towarzystwa posiedzenie zamknięto.

* Na sali w Odeum znajduje się jeszcze ciągle wystawa fotografii na szkło pana Oscara Janna. Wystawa ta jest zaiste wspaniałą godną. Wszystko, co jest najpiękniejszem, czy to z natury czy przez sztukę, zobaczy się tam wnieśc oddane na szkło. A tak nie podróżując, świat poznać można za tanie pieniądze.

* Onegdaj aresztowano tu jakiegoś zakonnika. Jako powód aresztowania podaje Posener Ztg, że zakonnik ten nie posiadał żadnej legitymacyi, kilku ludzi o jałmużnę prosił, tak że w ogóle wpaściem się zdawało, czy rzeczywiście z osobą duchowną ma się do czynienia. — Również aresztował komisarz kryminalny pan Theiner kasyera tutejszego teatru polskiego pana Kurczewskiego, „ponieważ“, jak się wyraża Ost. Ztg, „miał być w podejrzeniu o szpiegostwo.“ Pana K. puszczono znowu na wolność za złożeniem 300 talarów kaucyi.

* Pomiędzy rezerwistami, przybyłymi tu z Berlina, ma się znajdować dwóch synów pruskiego ministra sprawiedliwości doktora Leonharda.

* Nad mostem przez Wartę pod kołej żelazną nie zaprzestano prac pomimo czasów wojennych.

* Z Berlina donoszą, że administracya pocztowa przedsięwzięła odpowiednie kroki, ażeby pomimo ustania obecnie na kilka lat kilkanaście dni pocągów osobowych i pocztowych na kolejach żelaznych, korespondencya, tudzież przesyłka listów z pieniędzmi, asygnowacyi pocztowych itd. jak najmniej uciepiała. W tym celu używane będą do ekspedycyowania powyższych przedmiotów pocągi wojskowe i węglami. Ponieważ jednakże pocągi te tylko na niektórych stacyach się zatrzymują, przeto do innych stacyi przesyłana będzie korespondencya itd. przez postachów lub na osi, o ile siły starczą i o ile to będzie możebnem.

* Z kilku miejsc naszego Księstwa donoszą do wychodzących tu gazet niemieckich o aresztowaniu niybto szpiegów francuskich. Nam się to nie wydaje być prawdopodobnem.

* Decernat radcy policyjnego pana Harlama, którego w stopniu kapłana i szefa kompanii do wojska powołano, obejmuje radca kancelaryjny pan Stolzenberg.

* Nowa garnizonowa piekarnia, która dziś w ruch puszczoną została, składa się z 8 pieców, w których każdy co dwie godziny dostarcza po 120 bochenków chleba; razem zatem wszystkie co dwie godziny 960, przez jedną dobę 11,520 a przez miesiąc 345,600 bochenków.

* Przewożenie wojsk rozpoczęło się wczoraj, początek zrobił pułk 50 piechoty. Wczoraj wjechało kilka szwadronów huzarów. Skoro przewoź piechoty ukończono zostanie, rozpocznie się transport jazdy, artylerji, pocągów itd. Z powodu tego już wczoraj prawie zupełnie ustał przewóz osób na wrocławsko-oznańskiej i starogardzko-poznańskiej kolei żelaznej. Zamiast do tychczasowych 10 pocągów osobowych i mieszanych ekspedycyowane będą tu żąd w dniach 25, 26 i 27 b. m. tylko dwa pocągi osobowe, a mianowicie na wrocławsko-poznańskiej kolei pocąg osobowy o godzinie 12 minut 4 w południe, na starogardzko-poznańskiej o godzinie 5 minut 6 z południa; tak samo z Wrocławia wychodzić będzie pocąg osobowy o godzinie 12 minut 45 w południe, a z Starogardu o godzinie 7 minut 49 z rana. Ponieważ jednakże podług nadeszłej telegraficznej wiadomości przewożenie osób na kolei wschodniej i berlińsko-szczecińskiej całkiem ustało, przeto z Krzyża do Berlina komunikacja dla osób przynajmniej na tydzień została przerwana. Na marszypożnańskiej kolei żelaznej wprawdzie żaden pocąg dotąd nie ustał, lecz zachodzi pytanie, czy na dolnoszląsko-marchijskiej linii także nie została komunikacya co do osób przerwana, w którym to razie i na tej linii dotrzećby tylko można do Frankfurtu n/O. Tyle jest pewna, że poczę z Berlina odebraliśmy wczoraj dopiero po zamknięciu wczorajszego numeru Dziennika. Ponieważ przez ciąg trwania transportów wojskowych nie raz na podobne nieregularności narażonymi będziemy, przeto prosimy mianowicie naszych zamiejscowych czytelników o pobłażliwość, gdyby pismo nasze w czasie tym spóźni się miało.

* Piszą nam z Rzymu 17 lipca: „Wiesz nasz kochany Teofil Lenartowicz, osiadły we Florencji, nowym, bardzo bolesnym krzyżem dotknięty został, śmiercią żony, która mu życie słońca, i była wzorem niepospolitych przymiotów i znakomitości talentu. Znać lepiej odemnie zapewne szczegóły tego chrześcijańskiego życia i zgonu, ale nie wiecie może, że osierocony prócz krzyża boleści nie już nie posiada. Wątlęgo zdrowia, spracowany, potrzebowałby posady, która mu swobodę umysłu zabezpieczyła, czyniąc go wolnym od frasnku. Wtenczas jako poeta, jako artysta mógłby jeszcze więcej służyć krajowi. Niech ludzie serca w waszej dzielnicy uszczę-

się z tego narodowego obowiązku a zastalą się sprawie ojczy-
stę. Bóg błogosławi narodom dbającym o los zasłużonych me-
żów!“

* Na rzecz Muzeum Narodowego w Rapperswyli otrzymaliśmy: Od księdza Jana Majewskiego z Monachium do spieniężenia 1) krzyż, zawierający w środku relikwie i dzwonek stołowy, z których pierwszy nabyć można za 3 t-l, drugi za 15 sgr., dalej dwa medale, większy za 2 tal. 20 sgr. i mniejszy za 10 sgr. Przedmioty te są do obejrzenia w biurze naszym — Nadesłał nam prócz tego p. Franciszek Chłapowski za sprzedane w Berlinie pamiątki młodzieży uniwersyteckiej egzemplarze „Nekrologu hr. Montslemberta“ 27 tal., z wykazem następującym kupujących: pp. J. Z. 10 egz. 5 tal. 10 sgr., M. Z. 1 egz. 16 sgr., S. K. 1 egz. 16 sgr., K. M. 1 egz. 16 sgr., Dr. S. 1 egz. 16 sgr., Dr. S. R. 2 egz. 1 tal. 2 sgr., Dr. T. P. 2 egz. 1 tal. 2 sgr., W. K. 1 egz. 16 sgr., M. C. 2 egz. 1 tal. 2 sgr., M. H. C. 17 egz. 9 tal. 2 sgr., F. C. 12 egz. 6 tal. 12 sgr. Ogółem 26 tal. 20 sgr., do których p. F. C. dołożył 10 sgr. — Z Wrocławia nadesłało Towarzystwo Przemysłowców polskich 3 tal., pp. Kassner 1 tal., Gajdicki 2/2 sgr., Sacher 2/2 sgr., Kempner 8 sgr., ogółem 4 tal. 13 sgr., a p. dr. Zimmermann monetę srebrną z czasów Augusta. — Gotówka wpłynęła zatem 31 tal. 13 sgr.

* Na fundusz budowy teatru narodowego w Poznaniu nadesłali z Ostrowca pp. Marweg, kupiec, 1 tal., Pa-
necki 1 tal., Antoni 1 tal. i Andrzej Urbanski 1 tal., „aby idąc do szeregów, nie pozostawił po sobie długi Ojczyźnie.“ — Z Poznania M. W. zakład wygrany od B. R. 5 sgr.

* Teatr polski w Poznaniu. Teatr nasz opuszcza Poznań! Wiadomość ta smutnem odbije się echem zapewne w mieście naszym. Publiczność polska, średnie doświadczenia wypadkami wojennymi, przestała w ostatnich dniach rozdzielających pożegnać z idącymi na plac boju synami, meżami i braćmi uczęszczać na przedstawienia sceny narodowej, ale bynajmniej dla niej nie o-
styga. Brak jej da się mocno nam uczuć. Więc zawczasu przypominamy, że w sobotę Towarzystwo pana Lecha Nowakowskiego, wystąpi u nas po raz ostatni przed wyjazdem do Kalisza i Łodzi, z jakdopiero w październiku, w lepszych, co dać Boże, czasach powróci. Danym będzie na wyłączenie do-
chód artystów „Dawonnik z Notre Dame“ w której to sztuce najlepsze sily Towarzystwa wezmą udział. Uczucie wdzięczności za tyle miłych chwil, które nam artyści polscy, nie szczędząc trudów i nie zrażając się zawodami, zgotowali w ciągu swego w Poznaniu pobytu, nakłada na publiczność naszą obowiązek oddania im podzięk i serdecznego pożegnania ich na ostatniem przedstawieniu.

* Kalendarz. Jutro, w środę dnia 27 lipca, Pantalona mecenarska; w kalendarzu słowiańskim Święto mi-
rów. Wschód słońca o godzinie 4 minut 18, zachód o godzinie 7 mi-
nut 53.

Dnia 27 lipca 1547 roku list przyjacielski Zygmunta I do Karola V. — 1633 sejm konwokacyjny. — 1648 bitwa z Kozakami pod Kulczycem. — 1792 Prusacy biorą Włocław. — 1805 wjazd Napoleona do Poznania. — 1831 sejm nakazuje Skrzyn-
kiewiczemu stoczyć bitwę.

Ostatnie telegramy.

Florencia, 25 lipca. (Izba deputowanych).

Minister skarbu przedkłada projekt do prawa, dotyczącego nadzwyczajnego kredytu 15 milionów dla budżetu wojennego i jednego miliona dla budżetu marynarki a to w skutek powołania pod broń kontyngensów z dwóch lat. Poseł Nikotera stawia kilka pytań w przedmiocie polityki zagranicznej. Pan Visconti Venosta odpowiada, że Włochy tak jak inne mocarstwa, które dla systemu swego nie mogą być obojętnymi w żadnej kwestyi europejskiej, dopełniają ściśle powinności neutralności, zatrzymując swobodę akcyi, celem przestrzegania, by interesów ich nigdy nie nadwierzono. We wzglę-
dzie okupacyi Rzymu nie zna pan Visconti, jak oświadcza, zamiarów rządu francuskiego a każda przeto nad tą kwestyą dyskusya byłaby przed-
wczesną. W każdym razie uważalby rząd postanowienia odnośnie rządu francuskiego jako niezawisłe od postawy, jaką Włochy w obecných okolicznościach zachowują. P. Visconti-Venosta do-
daje, że najgorszą byłaby polityka, któraby kor-
zystała z obecných okoliczności i choć pośrednio Włoch w kwestyi rzymskiej. Po długich rozpra-
wach przyjęto 168 głosami przeciw 103 porządek dzienny, zaznaczający oświadczenie rządu i udzie-
lający wotum zaufania. Jedenastu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

London, 25 lipca. Times ogłasza brzmie-
nie traktatu zaczepno-odpornego, który Francya w czasie sporu o Luksemburg ofiarować miała Prusom a niedawno znowu potajemnie ofiarować kazała za cenę pokoju. Francya zezwala w nim na połączenie się Niemiec południowych z Związkiem północno-niemieckim (?), za co Prusy natomiast dopomagać jej mają przeciw każdemu in-
nemu mocarstwu (?) w nabyciu Luksemburga i ewen-
tualnie zawojowaniu Belgii. Prusy w obu razach nie przyjęły ofiarowanego sobie aliansu.

London, 25 lipca, wieczorem. (Izba wy-
sza). Lord Stratford interpeleuje rząd, czy zna traktat, ogłoszony przez Times'a. Hr. Granville odpowiada, że nie zna źródła Times'a, prze-
konany jest przecież, że tak Francya jak Prusy bez zawezwania pospieszą z wyjaśnieniami.

W izbie niższej użala się Disraeli na opó-
znione przedłożenie dokumentów i również interpe-
luje rząd o artykuł Times'a, podnosząc ogromne znaczenie jego rewelacyi; oraz zapytuje, czy rząd posiada informacje, kiedy ów traktat był spisany. Gładstone uniewinnia opóźnienie w przedłożeniu dokumentów chęcią podania ich jak najdokładniej-
szego; nie może chwilowo żadnych udzielić izbie wskazówek co do źródła artykułu Times'a, któ-
rego treść zdumiewająca jest nie do uwierzenia. Spodziewa się, że oba mocarstwa dobrowolnie po-
spieszą z wyjaśnieniem tak ważnego dokumentu. Aż do tego czasu, powstrzymać się musi parla-
ment i rząd od wszelkiego oświadczenia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Sprawozdanie z czynności Towarzystwa lite-
racko-naukowego akademików Polaków w Wrocławiu w pół-
roczu latowym 1870.

- Liczba członków czynnych wynosiła 33, konorowych 25.
- Posiedzeń było 6.
- Rozpraw czytanych cztery a to:
 - a) p. Zygmunt Rościszewski odczytał pracę przema-
coną dla Ziemiańska: O przygotowaniu roli
przez rośliny okopowe, pastewne, strękowe
i przez ugór.
 - b) Edmund Werner: Jakie warunki sprzyjają
sadzeniu ziemniaków na świeżym gnoju a jak-
ie w drugim roku po gnojeniu.
 - c) p. Teofil Osowski: Obowiązki pana względem
sług i tychże najkorzystniejsze utrzymanie.
 - d) p. Klemens Fogiński: O uprawie saradeli.
- Towarzystwo otrzymało następujące czasopisma bezpla-
tnie: Ziemiańska, Kraj, Rolnik; za opłatą: Prze-
gląd Polski, Dziennik Poznański, Gazetę To-

ruńska, Tygodnik ilustrowany, Bibliotekę, Tydzień, Przewodnik ekonomiczny.
V. Bibliotekę pomozono o kilka książek bądź przez dary, bądź przez zakupno. Najznakomitsze z zakupionych książek są: Das Aussere des Perdes Baumaistra i die Fütterung der Widerkeuer Henneberg.
VI. Do dyrektora na półroczną zimową 1870/71 wybrano: Prezesa p. Zygmunta Rościszewskiego, sekretarzem p. Klemensa Fugalskiego, bibliotekarzem p. Teofila Osowickiego.
Proszków, dnia 17 lipca 1870.
Klemens Fugalski, Albin Ruyski, sekretarz, Teofil Kaszewski, bibliotekarz.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Młaka.** Berlin, 25 lipca. Młaka pszenna nr. 0 4 1/2 — 1/2, nr. 0 i 1 1/2 — 1/2 tal., rżana nr. 0 3 1/2 — 1/2 tal., nr. 0 i 1 3/4 — 1/2 tal. pl.
Poznań, 26 lipca. Młaka pszenna nr. 0 i 1 1/2 — 4/2 tal., młaka rżana nr. 0 i 1 1/2 — 3/2 talara płacono za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 26 lipca.

BAZAR. Skarżyński z Splawia, Ziolkowski z Rogoźna, Skrzydowski z Oleszyna, Tur z Naki, Zakrzewski z Leszna.
HOTEL DU NORD. Rutkowski z Podlesia kość, Mielicki z Nieśawy, Lubieński z Wapienka.
OEHMIG HOTEL FRANCUSKI. Hr. Potocki z Tulca, hr. Radolińska z Jarocina, hr. Radoliński z Stuttgartu, dr. Egermann z Poznania.

Obwieszczenie.

Pomiedzy 5 a 15 b. m. zginał lub skradziony został wylosowany już 3 1/2 procentowy list zastawny starego poznańskiego ziemstwa Dąbrowka No. 77/5943 na 100 tal.

Ostrzegając z wskazaniem na przepisy kodeksu karnego od zakupu na liz też innego spieniężenia powyższego listu zastawnego, upraszam o oddanie event. o doniesienie do biura policji kryminalnej o pozostaniu takowego.
Poznań, dnia 23 lipca 1870.

Król. dyrektora policji.
W zastępstwie:
Baudke.

Sprzedż konieczna.

Kamienia w mieście Poznaniu na Starem mieście pod No. 275, przy Kościu ulicy pod No. 11 położona, da architektu Wilhelma Krišana i żony jego Jozefy Aleksandry z Kilińskich należąca, która z obiektością morg. 0,21, na podatek budynkowy z wartości 5000 tal. podana jest, sprzedana być ma w celu przysposobienia wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w poniedziałek dnia 19 września r. b. przed południem o godzinie 10 w lokalu królewskiego sądu powiatowego w miejscu w pokoju pod No. 13. (4146)
Poznań, dnia 8 czerwca 1870.

Królewski sąd powiatowy
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.

Towarzys. Pożyczkowe

w Poznaniu.
Dywidendę od kapitału składkowego za rok od 1 lipca 1869 do 30 czerwca 70 ustanowioną na 8 1/2 od sta, w myśl § 34 Ustaw wypłaca w dni powszednie od godziny 9 do 12 podskarbi pan A. Pfizner, przy Starym Rynku No. 6. Wysokość składki § 34b Ustaw do 200 tal. podniesioną została. (4873)
Zarząd.

Nakładem Ludwika Merzbacha w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej przez **Edmunda Galliera.**
Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Avis.

Ohne Provision.

An- und Verkäufe, Verpachtungen von Liegenschaften Grundstücken, Fabriken, Hotels
etc. etc. Licitationen, Gesuche und Angebote jeder Art, Familien-Nachrichten etc. betreffende Ankündigungen werden zu Original-Insertions-Tarif-Preisen ohne Port- oder Spesen-Anrechnung in die für die verschiedenen Zwecke best geeigneten Zeitungen schnell und billigst befördert durch

Rudolf Mosse,

offizieller Agent sämtlicher Zeitungen, Berlin, Hamburg, Bremen, Wien, München, Nürnberg, Frankfurt a. M.
NB. Meine Provision beziehe ich bereits von den verehrlichen Zeitungs-Expeditionen.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Skórzewski z Krakowa, hr. Skórzewska z Czerwiejowa.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Hrabia Schmettau z Liegnitz, Gläsenner z Kluczewa, Baarh z żoną z Cerekwicy, Bayer z Golecowa.
HOTEL PARYSKI. Dr. Berger z Poznania, dr. Fastender z Berlina, dr. Burkmann z Strzelina.
HOTEL RZYMSKI. Sarazin z Karczewa, Bardt z Pawłowic, dr. Bräcker z Wrocławia.
HOTEL POD CZARNYM OREEM. Prob. Wagner z Kiekrza, prob. Janek z Kurnika, prob. Świątkowski z Koźmina, prob. Kochołowicz z Trojanowski z Wrocławia.
TILSNERA HOTEL GARNI. Chodacki z Warszawy, Drange z Kargowy.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 26 lipca.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. płać. — Poznańskie nowe 4 1/2 % listy zastawne 74 tal. płacono. — Pozn. listy rentowe 74 1/2 tal. płać. — Pozn. 5 % obligacje pow. — 74 tal. płać. — Akcje banku prowinc. poznań. — Banknoty polskie 71 tal. płać. — Akcje pozn. banku realno-kredytowego — tal. płać. — Rumun. — tal. płać.

Zyto: wyp. — węg. na lipiec 41 1/2, lipiec-sierp. 41 1/2, sierpień-wrzes. 42 1/2, wrzes. — październ. 45 1/2, na jesień 45 1/2, październ. — tal. — Okowita: (z beczką) wypow. — kwart. na lipiec 13, sierpień 13, wrzesień 13 1/2, październik 13 1/2 — 14 1/2, listop. — grud. — tal. płać.

Jutro, w środę dnia 27 lipca w skutek ustanowionego Najwyższego rozporządzeniem z dnia 21 b. m. nadzwyczajnego dnia modlitwy giełdy żadnych interesów zawierać nie będzie.

Giełda szeszeńska, 25 lipca.

Pszennica: na lipiec i lip-sierp. 68, wrzes. — październ. 70 1/2 tal.

Zyto: na lipiec i lipiec-sierp. 47 1/2, wrzesień — październ. 48 1/2 tal. Groch: na lipiec 52 tal. Olej rzepiowy: w miejscu 12 1/2, na lipiec 12 1/2, wrzes. — październ. 12 1/2 tal. Okowita: w miejscu 14 1/2, na lipiec 14 1/2, wrzes. — październ. 15 1/2, wrzes. — październ. — tal. Olej kalny: w miejscu 7 1/2, na wrzes. — październ. 7 1/2 talara.

Wystawa artystyczna fotografii na szkło pana **Jana**, ogród Lamberta na wielkiej sali, zamknięta zostanie dnia 8 sierpnia, na co ponownie zwracamy uwagę, ponieważ zwiedzanie jej codziennie jeszcze się pomaża. Fotografii te na szkło zaliczone służnie z powodu ich piękności do robót klasycznych na tem polu a pan **Jana** zjedną sobie przez urzeczywistnienie tej wystawy rzeczywistą zasługę. Styl i forma są szlachetne, całe wykonanie oryginalne i bardzo zajmujące. W ostatnich dniach nadeszły także na sprzedaż większe partie obrazów papierowych, o czym uwiadamy interesentów. (4882)

Nadesłano.

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Błogo skutkująca Revalsclère du Barry.

Nedza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalsclère du Barry**. Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiej skuteczności **Revalsclère du Barry**, odkąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich i dać możemy dzisiaj wzięzione błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyę Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletnim bezskutecznym używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymał się od wszelkich lekarstw, którymi go uzdrowić chcieli, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornej **Revalsclère du Barry**, która nadzwyczaj pomyślnie nań działa.

Walne zebranie

Stowarzyszenia poznańskiego ku wspieraniu wojowników na polu bitwy raniionych lub chorobą dotkniętych w środę, dnia 27 m. b. z południa o godz. 5 na sali magistratu w ratuszu. Poznań, dnia 26 lipca 1870. (4884)

Zarząd stowarzyszenia.

Andersz. Dr. Barth. Ks. Bazyński. Elsner. Herwig. Dr. Kaczorowski. Kohleis. Dr. Man-kiewicz. Dr. Matecki. Mehning. Schück. Tschuschke.

Do biwaków

po jak najtańszych cenach

Koszule

A. z Pawłowskich Kaufmann,
Fabryka bielizny,
Poznań, Sapieżyński plac No. 1.

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę)
leczy listownie specjalny lekarz dla epilepsji doktor **O. Kiliński** w Berlinie, teraz: Louisenstrasse 45. — Przeszło stu już uleczonech. (264)

KAPSUŁKI RAQUIN.

Potwierdzone przez Akademię medyczną paryską, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracy na stu osobach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonałe nad wszelkie preparaty z **Kopahu**, ponieważ nie utrudniają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tą samą obiektością większą jak inne ilość **KOPAHU**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, No. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także **WIZYTORJE ALBES PEYRES**. W Poznaniu w aptece **Dra Mankiewicza**. (4627)

Papier Fayard i Blayn

CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzm, katary, zadawione zapalenie pierśsi, reumatyzm w błonach, rany, oparzenie, spalanie, odmrożenia, nagnośki wszelkiego rodzaju itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są po piśmie **Fayard et Blayn**. Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. M., przy 40. (1706)
W Poznaniu w aptece **Dra Mankiewicza**.

Co tylko otrzymałem wielki transport machin do szycia

„LA SILENCIEUSE“

i polecam takowe od elegancjnych machin salonowych do najprostszej machiny familijnej.

Wszystkie machiny do szycia „La Silenceuse“ mają odtąd obok stojący stempel, a sprzedają się w Wielkim Księstwie Poznańskim tylko w fabryce bielizny **A. z Pawłowskich Kaufmann.**

Jedyny skład na W. Ks. Poznańskie

A. z Pawłowskich Kaufmann
Poznań, Sapieżyński plac 1.

Machiny ręczne od 5 tal. poczynsz.

Wheelera-Wilsona do deptania z zamknięciem wraz

z wszelkimi przyrządami 20 tal.

Nakładem i cztokami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Admin. Dzien. Pozn.

przyjmuje przedpłatę w ilości 20 sgr.

na dzieło p. n. **Gdy się było młodym.**

Wspomnienia z podróży po szerokim świecie przez **J. Gordona.**

Mapy wojenne.

W księgarni **M. Jagielskiego** przy Wrocławskiej ul. No. 30 są w zapasie: (4885)

Raab, Mapa ścienna generalna **środkowej Europy** 1 tal. 18 sgr., na płótnie 2 tal. 18 sgr.

Mapa ścienna generalna **Francyi** 1 tal. 15 sgr.

Mapa Niemiec i Francyi 15 sgr., na płótnie 1 tal.

Mapa Niemiec i Francyi 10 sgr., 7 1/2 sgr.

Mapa specjalna wschod. Francyi Kiepert 10 sgr.

Mapa specjalna zachod. Niemiec i Francyi w 2 ark., 24 sgr.

Kiepert Mapa specjalna od **Renu do Paryża** 12 sgr.

Nowa specjalna mapa Wielk. Księg. Poznańskiego, zaw. now. koleje gotowe i projektow. szysy itd. 10 sgr.

Poszukuje się kupna repozytorium

do szynku. Bliż za wiadomość u pana **Hartwiga Kantorowicza**, (4888) Wroniecka ul. No. 6.

Drelich na miechy, Płotno na płachty, Płotno na markizy, Miechy do maki, Dery na konie, Czapraki.

Poznań, Rynek 63. (4214)

Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt)

Kilka par wódzów rysunku **T. Maleszewskiego** z Paryża są do nabycia u (4875)

W Kilińskiego i Sp.

Loterya.

Odnowienie losów do 2 klasy 142 klasowej loteryi uskutecznione być musi podług planu pod utratą prawa do 29 lipca r. b. do 6 godzin wieczorem.
Poznań, dnia 26 lipca 1870. (4877)

Król. nadkolektor loteryjny

Fr. Bielefeld.

Na inkwaterunek tanie karafki, szklanki i umywalnie polecają

W. Kiliński i Sp.

w Bazarze. (4874)

Tylko jeszcze do 3 sierpnia

Wystawa artystyczna

fotografii na szkło

w ogrodzie **Lamberta**, 2000 obrazów. Codziennie otwarta rano od 10 do 9 wieczorem. Cena wstępu 7 1/2 sgr. 6 biletów tal. (4669)

Sprzedż biletów w mieście u p. **Charles Kaul**, Zamkowa ulica No. 4.

Wino szampańskie

butelka po 20 sgr. 1/2 but. 12 sgr. 1/2 francuskimi etykietami — przez znawców wina za lepsze od wina francuskiego uznane i w równy sposób jak francuskie szampańskie wino robione, a przeto nie mogące się nazywać naśladowaniem.

O. & H. Graeger

Berlin.

sklepy i kantory: Oranien str. 88. NB. Próby za awansem. (4681)

Sole do kąpiel

z Kreuznach, Koesen, Rehme, Wittkind, sól morską, ekstrakt z iglic świerkowych, wód mineralnych do kąpiei akwagranicznych także wszelkie gatunki wód mineralnych z gorczych pocią. (4642)

J. Jagielski, aptekarz.

Nazwisko wynalazcy

Dr. Morella esen-

cya nerwowa

leczy pewno każdy rodzaj cierpienia nerwów: migren, (kurcze w głowie), ból w twarzy, epilepsja, kurcze żołądka, reumatyzm, słabość itd. wzmacniając nerwy na pewno i trwałe i dla tego cieszy się poeczeniem znakomitych lekarzy i wielkim zaufaniem w publiczności. (4791)

Cena za fl. wraz z przepisem użycia 1 tal. Skład generalny na Niemcy u aptekarzy **Olschowsky & Wachmann** w Wrocławiu, którzy dalsze urządzają skład.

Ogłoszenia gospodarskie, itd.

Gorzelany,

teoretycznie i praktycznie wyszkolony, z bardzo dobrimi świadectwami, wolny zupełnie od wojskowości, obecnie w Królestwie Polskiem gorzelnią parową zawiadujący, życzy sobie przyjąć miejsce tu w Księstwie. Łaskawo oferty przesyłać prosi do ekspedycji Dziennika Poznańskiego pod lit. **K. M. S.**

Rządca gospodarczy, wolny od wojaz ze stosowną kaucyą, poszukuje zaraz miejsca: Bliższa wiadomość **K. Z. B. Poznań** poste restante. Zawinięty. (4889)

Agromom oświadczy i mogący zżyć 1000 tal. kaucy, pragnie na jeden objąć zarząd większego gospodarstwa. Bliższe wiadomości u

J. Stefanskiego i Sp. (4881) w Poznaniu.

Ekonom konaty, w dobre świadectwo zaopatrzony, młody, do wojska nie należący szuka pomieszczenia. Adres: **S. M. Koli** poste restante. (4887)

Młody, wolny od wojskowości, kawalerz, radca, opatrzonej w jak najlepsze rekomendacy, życzy sobie przyjąć miejsce w tchymias. Listy, przyjmując p. **Antoni Płotowski** w Steszewie. (4861)

Zdany ogrodnik, zaopatrzony w dobre świadectwa, z małą rodziną, poszukuje miejsca, będąc obecnie bez obowiązku. Bliższa wiadomość udzieli kupiec **K. Tscherski** w Rogowie. (4880)